

**AGNIESZKA RYBCZYŃSKA**  
ur. 1959; Lublin



Tytuł fragmentu relacji	Pierwszy kontakt z prof. Hołdą
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin; PRL; Hołda, Zbigniew (1950- 2009); SSPONZ

### Pierwszy kontakt z prof. Hołdą

Bardzo dobrze [to] pamiętam. Dokładnie mogę panu powiedzieć kiedy to było. Był to rok 1978. Ja byłam wtedy studentką pierwszego roku studiów i również - no jeszcze nie mogę, powiedzieć że byłam działaczką, bo to były jakieś początki mojej pracy, ale w każdym razie - zapisałam się do Studenckiego Stowarzyszenia Przyjaciół ONZ-tu. Jest to organizacja do dzisiaj istniejąca. Pewnie wtedy inaczej niż dzisiaj – ale to jest organizacja, która skupiała i skupia studentów, którzy są zainteresowani problematyką międzynarodową szeroko rozumianą. Wtedy takich organizacji było zdecydowanie mniej niż dzisiaj i ten SSPONZ mnie jakoś zainteresował. Takie miałam wtedy uczucie, że to jest też taka organizacja relatywnie niezależna, czy bardziej niezależna niż wiele ówczesnych studenckich organizacji. Dzisiaj wiem oczywiście, że były organizacje studenckie znacznie bardziej niezależne niż SSPONZ, no ale wtedy to była moja wizja życia. Zresztą organizacja sama bardzo dobrze działała, przez jej szeregi bardzo wiele różnych ciekawych osób się przewinęło. I min. również jakimś działaczem sprzed wielu lat – tej organizacji – był profesor Hołda. Wtedy chyba jeszcze Hołda był adiunktem na Wydziale Prawa. Organizacja ta..., głównie formą działania to były spotkania z różnymi ludźmi, dyskusje na tematy międzynarodowe. I Hołda się zgłosił i przyszedł i wygłosił wykład, a potem z nami rozmawiał na tematy związane z międzynarodowymi regulacjami dotyczącymi kwestii narkotyków. I po pierwsze przedstawiał różne nowe przepisy – które w prawie międzynarodowym się pojawiły – właśnie obrotu narkotykami, kwestii zakazu narkotyków. Mówił również o organizacjach, które wtedy się zajmowały tymi kwestiami na poziomie międzynarodowym. Pamiętam że to było małe spotkanie, to była grupa kilku może kilkunastu maksymalnie osób. I ja po prostu wtedy go zapamiętałam. Zdaje się że struktury tej organizacji studenckiej były takie, że były koła tego SSPONZU. I szefem ówczesnego koła lubelskiego był dzisiejszy wicemarszałek Jacek Sobczak. I pamiętam jeszcze jak dzisiaj, że Sobczak powiedział, że do tej pory się nigdy nie zdarzyło, żeby ktoś się sam zgłosił i chciał przyjść, że zwykle ci studenci musieli prosić, żeby ta osoba przyszła, coś tam powiedziała, a Hołda właśnie tak zadzwonił, powiedział że on tu jest dawnym członkiem tej organizacji i że chciałby właśnie przyjść i wygłosić ten wykład. I ten sposób poznałam profesora Hołdę - pierwszy raz miałam z nim do czynienia.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2010-02-24, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Marek Nawratowicz
<b>Transkrypcja</b>	Mateusz Borny
<b>Redakcja</b>	Marek Nawratowicz
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"